

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo

w wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł

w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów — aoi. w Niemczech 4,00 Rmk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 4-go kwietnia 1936 r.

## Gdy chłop polski zdobywał armaty

Raclawice... Ileż to wspomnień przywodzi to słowo? Każdy Polak widzi w swej wyobraźni barwny oddział Krakusów, którzy z kosami w ręku, a gorącą miłością Ojczyzny w sercu pędzą jak burza na armaty moskiewskie i przypieczętowawszy swe męstwo krwią własną, zdobywają 12 armat dla wojska polskiego.

Na czele gromady chłopskiej pędzi chłop krakowski ze wsi Rzędowic, Wojciech Bartosz, później Głowackim nazwany i pierwszy po odpędzeniu i wybijeniu załogi moskiewskiej opanowuje śmiertelne narzędzie. Gromada ta pędzi jak wieher na krótkie wezwania Naczelnika Kościuszki: „Zabrać mi, chłopcy, te armaty! Bóg i Ojczyzna! Naprzód wiara!“

Historyk pisze krótko: „Ruszyli natychmiast pędem, przykiem przerażającym i biegnąc, nawoływali się wciąż: Szymku, Bartku, Maćku — a dalej!“ Towarzyszył im konno Kościuszko, zarzucając słowem i ruchami. Zdobyli naprzód 3 armaty 12-to funtowe, potem ścianą uderzyli na grenadierów rosyjskich. Napelnili trupami rów wielki i długi, ciągnący się wzdłuż lasu. Zabrali jeszcze 5 armat większych i 3 mniejsze.“

Kościuszko w raporcie do Narodu o tem natarciu oddziału Krakusów mówi w tych słowach: „Poszliśmy z frontu naszego z milicją, dniem pierwszej z rekruta dymowego do obozu przybyła, z dwiema kompanjami 3-go i z dwiema 6-go regimentu na nieprzyjaciela i nie daliśmy więcej czasu baterjom jego, tylko dwa z kartaczami wyzioną na nas ognie, bo wraz piki, bagnety i kosy złamały piechotę, opanowały armaty i zniosły tę kolumnę tak, że w ucieczce broń i patronasze rzucił nieprzyjaciel.“

Ten cały barwny obraz Raclawic nasuwa nam także i głębsze spostrzeżenia i refleksje. Widzimy jak to Polska starszylachecka rozpadała się w gruzy, a na ratunek ginącej Ojczyzny ruszać zaczął gromadą zbrojny w prostą broń chłopską, ale bogaty umiłowaniami ziemi-rodzicielki lud krakowski i nie zważając na śmierć okrywał się wiekopomną sławą.

I oto na polach Raclawic wyrósł nowy symbol: Chłop polski jako nowa niespożyta siła do odbudowy państwa polskiego. I wielkie porywy ludu polskiego kierowały się wszędzie tam, gdzie światła mogła zorza odzyskania niepodległego bytu. Wiarusi napoleońscy przemierzali całą Europę wszerz i wzdłuż wypisawszy na

swoich sztandarach hasło „za wolność waszą i naszą“.

We wszystkich zbrojnych porwach o odzyskanie niepodległego bytu naszego ofiarnie walczyli i bohatersko ginęli tysiące ludu polskiego.

A kiedy w 1920 roku znowu zawiśla nad nami groźba zalewu najeźdźcy wschodniego, na zew woźdza swego Witosa, znowu falanga ruszył Lud polski na wroga, i dokonał wiekopomnego czynu, wyrzucając wroga hen na wschód.

I znowu po tym wiekopomnym czynie odeszedł Lud do swoich warsztatów na roli, w nadziei, że

za zasługi położone dla ugruntowania naszej państwowości będzie traktowany jako pełnoprawny obywatel państwa.

## Zamknięcie sesji sejm i senatu

W sobotę odbyło się ostatecznie posiedzenie sejm, na którym zatwierdzono wszystkie projekty ustaw przedyskutowanych ostatecznie przez senat. Przyjęto więc ostatecznie ustawę o uboju zwierząt rzeźnych, przyjęto zamknięcie rachunków skarbu państwa za rok 1933/34 wraz z wnioskiem o udzielenie rządowi absolutoryjum.

Po wyczerpaniu porządku obrad na mównicę wszedł premier Kościalski i przeczytał zarządzenie prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji budżetowej sejm.

Następnie premier Kościalski udał się do senatu i wręczył marszałkowi senatu także zarządzenie o zamknięciu sesji senatu.

## Wybory do Reichstagu

W niedzielę, 29 marca br., odbyły się w Niemczech wybory do Reichstagu. Wystawiono, jak wiadomo, tylko jedną listę partii hitlerowskiej. Innych list nie dopuszczono. Nie dopuszczono również i listy polskiej. W ostatnich tygodniach przed wyborami — jak donoszą źródła francuskie, aresztowano w Niemczech przeszło 7000 osób, podejrzanych o uprawianie propagandy przeciwhitlerowskiej.

Wedle dalszych informacji, niemiecka partja narodowo-socjalistyczna wzywała wszystkich wyborców, ażeby oddawali otwarte kartki przy wyborach. Kto nie weźmie udziału w wyborach, ten nie będzie uważany za Niemca.

Nie dziwnego, że wobec takiej

„swobody“ głosowania i teroru wyborczego za listą, na czołowym miejscu której stał Hitler i inni członkowie rządu niemieckiego, co jest równoznaczne z poparciem Hitlera, głosowało 44.409.522 głosów. Przeciwno liście, a zatem nieważnych głosów, oddano 542.954 głosów. Frekwencja wyborcza była bardzo wielka, bowiem wynosiła aż 99 procent.

### GDZIE GŁOSOWANO PRZECIW HITLEROWI?

Podczas niedzielnych wyborów do Reichstagu najwięcej głosów opozycyjnych padło w Hamburgu, w krajach katolickich, Westfalji i Nadrenji oraz na G. Śląsku, w Opolu i Gliwicach.

## Likwidacja centralnej organizacji komunistycznej w Warszawie

Już od stycznia br. władze bezpieczeństwa miasta Warszawy otrzymywały informacje o wzmożonej działalności komunistów na terenie Warszawy.

Pociągnięto drobiazgową obserwację nad działaczami komunistycznymi w stolicy, którzy dla pomocy w pracy wywrotowej nasprowadzali do stolicy liczne posiłki z prowincji, nabyto drukarnię, zapasy papieru, maszyny do pisania itd.

Po kilku tygodniach bardzo dokładnych obserwacji ustalono adresy wszystkich zakonspirowanych lokali, nazwiska czynnych działaczy komunistycznych, ich rolę i kontakty. Do przeprowadzenia likwidacji wyznaczono noc z 30 na 31 marca br.

Nocy tej aresztowano około 60 osób, głównie żydów, czynnych działaczy komunistycznych.

We wsi Nowa Wieś pod Pruszkowem w domu, należącym do Stanisława

Sokołowskiego znaleziono drukarnię, w której zajęty był właśnie składaniem ulotek komunistycznych zecer Tadeusz Nowak. Zabrano stąd maszynę drukarską typu „Rodetal“, sto kilkadziesiąt kilogramów metalowych czeiońek drukarskich oraz znaczną ilość przyrządów pomocniczych, w które drukarnia była bardzo obficie zaopatrzona.

Aresztowanych, przy których znaleziono kilka tysięcy złotych pieniędzy partyjnych, osadzono w więzieniu śledczym.

## Lot polski do stratosfery

W niedzielę o godz. 9-ej rano z lotniska w Jabłonie koło Warszawy na balonie „Warszawa II“ wystartowali do lotu do stratosfery kapitan pilot Burzyński i dr. Jodko-Narkiewicz. Balon wzniósł się szybko do góry i poszybował w kierunku północno-wschodnim.

W godzinach wieczorowych balon opadł w odległości około 20 km od Łomży, osiągnąwszy wysokość 10.000 metrów. Lądowanie odbyło się pomyślnie. W czasie lotu dokonano szeregu naukowych obserwacji.

## Włosi zbombardowali Harrar

W ostatnich czasach Włosi rozwijają bardzo intensywną działalność lotniczo-bombardową. Po zniszczeniu miasta Dżidżiga, w sobotę samoloty włoskie ponownie poddały gwałtownemu bombardowaniu Harrar i Dżidżigę.

Bombardowanie Harraru rozpoczęło się o godz. 7,30 i trwało dwie godziny. W nalocie brało udział 30 samolotów, które zrzuciły bomby zapalające.

Szpital francuski, misja katolicka oraz kościoły koptyjskie miały ulec kompletnemu zniszczeniu. Samoloty włoskie pojawiły się zupełnie niespodziewanie, powodując panikę wśród ludności, która w pośpiechu opuszczała swoje siedziby. Donoszą, że poczta i radiostacja zostały całkowicie zniszczone. Również wielkie szkody wyrządziło bombardowanie w europejskiej dzielnicy miasta. W 4 godziny po rozpoczęciu bombardowania Harrar stał w płomieniach.

Komunikacja z Addis Abebą jest nadzwyczaj utrudniona z powodu zniszczenia poczty i radiostacji. Władze abisyńskie przypuszczają, że straty są bardzo duże, oraz że ofiary w ludziach są bardzo liczne, nie są jednak w stanie udzielić żadnych szczegółów. O tym samym czasie około 14 samolotów włoskich zbombardowały poraż trzeci gruzy Dżidżigi.

Gen. Wład. Sikorski.

# Wobec powagi chwili

Niemcy sięgnęli w 1914 roku po hegemonję świata, odwołując się do brutalnej siły i to ich naziści na klęskę. Obecnie, zjednoczeni pod sztandarem Trzeciej Rzeszy, posługują się podobnymi metodami i traktują odbudowaną w ostatnich latach potęgę zbrojną jako odskocznice oraz środek naciśku rozpętanej przez siebie grze międzynarodowej. Wyzyskując zaś rozbieżności chwilowe państw zachodnich, których nie należy wycłbrzynać, usiłują zrealizować swe cele na tej samej drodze, jakkolwiek nie odwołują się jeszcze do wojny. Czyżby tym razem miało im dopisać powodzenie? Będzie tak niewątpliwie, jeśli świat się nie zdobędzie na konieczny realizm w ocenie obecnych wydarzeń. Realizm ścisły jest dzisiaj szczególnie potrzebny Polsce, jak również państwom, powstałym po 1918 roku, których polityka musi być wstrzemięźliwą, lecz zarazem także pozytywną, aktywną i twórczą.

Wcześniej czy później mianowicie dojdzie do nowej konferencji europejskiej. Doprowadzi do niej ostatnia inicjatywa niemiecka. A byłoby źle, gdyby ten fakt zaskoczył państwa, powstałe po zakończeniu wielkiej wojny. Likwidacja wielu spraw spornych dokonałaby się wtedy na ich przedewszystkiem rachunek. Nie mają więc one, a wśród nich Polska, ani chwili do stracenia. Powinny się porozumieć i utworzyć blok, reprezentujący siłę, potrzebną dla obrony wchodzących w rachubę interesów wspólnych. Dzisiaj toczy się sprawa o wojskowe opanowanie Renu. Według opinji, wypowiedzianej za równo w prasie naszej, jak i zagranicznej, jutro wybuchnąć może spór o niezależność Austrii, a także o przyszłość Czechosłowacji, pojutrze zaś przyszedłby kolej na Litwę, Gdańsk, Pomorze i Śląsk. W świetle tych opinji stanęlibyśmy wobec perspektyw, które do prowadzićby mogły do przekształcenia status quo Europy. Program ten nabrałby niebylejakiego rozmachu, gdyby państwa, nim zagrożone, nie wyzyskały koniunktury i nie doszły w najbliższym czasie do porozumienia.

W szczególności my, Polacy, ażeby wzmocnić bezpieczeństwo własne i uchronić kraj przed konsekwencjami, których źródłem jest odwieczna polityka zabobna Niemiec, zdać sobie musimy jasno sprawę z kompromisowych tendencji angielskich a częściowo i francuskich, które z konieczności trwać będą jeszcze jakiś czas: tożsamości interesów, jakie nas łączą z państwami, powstałymi w Europie w wyniku Traktatu Wersalskiego. Z tych trudnych do obalenia przesłanek należy wysnuć logiczne wnioski. Należy zaszerzować niebezpieczeństwa, jakie wynikają z naszego położenia strategicznego i z ogólnej sytuacji międzynarodowej, nadających się, pomimo wynikających stąd trudności, do wygrania na korzyść. W tym względzie jednak nie ma już wiele czasu do stracenia. Przegralibyśmy sprawę, jeśliśmy w równie doniosłej, jak obecna, chwili zrezygnowali z racjonalnej samodzielności naszej polityki.

Zagadnieniem następnym, wysuwającym się na czoło zaintereso-

wań polskich, jest przyszłość Ligi Narodów. Nie podlega to zaprzeczeniu, że podstawy jej bytu są zagrożone. Na braki oraz słabość instytucji genewskiej wskazywano tutaj niejednokrotnie. Lecz mimo to Liga, jako osłona moralna pokoju oraz poważny zaczątek gwarancji bezpieczeństwa zbiorowego, była i jest pożyteczna a nawet niezbędna. Szczególnie państwa mniejsze nie zechcą dopuścić do jej zagłady, ani zgodzić się na przekształcenie Ligi w duchu życzeń niektórych wielkich mocarstw. Byłby to cios o następstwach nieobliczalnych.

Trzecią nauką, która płynie ze spokojnej i obiektywnej oceny wydarzeń współczesnych jest pogląd, że dzisiaj, podobnie jak w przeszłości, najskuteczniejszą ostoją niezawisłości państwa jest jego siła zbrojna. O potrzebie jej wzmocnienia mówi się i pisze w Polsce bardzo wiele. Nasza opinja w tej najważniejszej dla społeczeństwa sprawie jest naogół znana. Nie

wnikając więc w treść istotną zagadnienia, stwierdzić pragniemy, że podobnego dzieła dokonać można jedynie w oparciu o zaufanie narodu. Trzeba opanować jednocześnie osłabiającą energię narodową kryzys i ustalić ład ekonomiczny w kraju, bez którego jego samowystarczalność, choćby nawet względna, byłaby niemożliwa w dobie wojny.

Atoli obronność państwa zależy również, i to w linii prostej, od pogotowia moralnego jego obywateli. Siły moralne zatem należy skupiać i ku produktywniej pracy kierować, a nie rozpraszać oraz marnować na cele drugorzędne i uboczne. Wysiłek zaś społeczeństwa, na podobnym skupieniu oparty, zapewni nam prawdziwą jedność, na której dopiero wznieść można gmach trwałego bezpieczeństwa państwowego. Niezwykła bowiem jest dopiero armja, będąca w całym słowa tego znaczeniu emanacją narodu.

## Oreǳie ks. metropolity Sapiehy Po zajściach w Krakowie

Zpowodu ostatnich wypadków krakowskich J. E. ks. metropolita Sapieha ogłosił oreǳie treści następującej:

— „Drugi już raz od czasu, jak nam Pan Bóg dał wolne Państwo Polskie, połała się na ulicach Krakowa krew, padły trupy, wietrze rannych walczy ze śmiercią. Smutek i głęboki żal przejmują serca nas wszystkich, współzucier dla tych biednych ofiar, jak również dla rannych żołnierzy bezpieczeństwa, którzy na rozkaz władzy pełnili z narażeniem życia swój ciężki obowiązek.

Nie naszą jest rzeczą wydawać sąd, kto był starcia tego właściwą, bezpośrednią przyczyną i w tem zawinił. Ufamy, że władze państwowe sprawę tę wyjaśnią i, zaradając czyniąc sprawiedliwości, pociągną winnych do odpowiedzialności.

Ta bolesna żałoba winna zmusić nas, byśmy nie tylko odgrywali się uczuciu żalu, ale do bezwzględnego odsłonięcia przyczyn, które stanowią podłoże i rodzą tak bolesne zajścia u nas w Krakowie i gdzieindziej w Polsce.

W kraju szerzy się okropna niedza Robotnik, wieśniak, bezrobotny inteligent i zubożały rekordziśnik przymierają z głodu i niedostatku. Spychamy ten stan na tak zwany „kryzys”. Wiemy dobrze, że on dotknął dziś i pracodawców i pracujących, ale czy zawsze w równej mierze? Czy jednak w wielu wypadkach niepchamowanachęć zysku, zbyt wysokie wynagrodzenie jednych nie powodują nieuczciwego wyzysku biedy? Ze wstydem przyznać musimy, że tak jest, a krwawe wypadki w Krakowie i gdzieindziej są tego jaskrawym dowodem. Wiele dziś mówi się o opiece nad robotnikiem, ale w jak wielu wypadkach ta opieka pozostaje słowem i nieprzyczynia się do umożliwienia życia szerokim rzeszom.

Nasze chrześcijańskie społeczeństwo nie jest tu także bez winy, bo nie wzięło sobie do serca tak wymownych i stanowczych nawetywań Papieży od Leona do Piusa.

XI. I między nami są nieraz tacy, co tylko patrzą na zysk, a zupełnie nie pamiętają o sprawiedliwości. Nie zdobyliśmy się też na to, by sprawiedliwość i uczciwość były przez wszystkich zachowane i co najwyżej dorywczo uspokajamy się wypełnieniem tego obowiązku społecznego.

Mamy nadto w naszym społeczeństwie bardzo znaczną ilość pracodawców niechrześcijan, którym eheiwosć tak zaciemnia oczy, że nie widzą nawet własnego niebezpieczeństwa i uprawiają bezlitosny wyzysk na każdym polu i bogacą się krzywdą ludzką.

Skoro my nie spełniamy naszego obowiązku i nie przychodzimy

z pomocą niemogącym zarobić na życie, wtedy weiska się na przywódcę klas robotniczych kto inny, ludzie często nam obcy pochodzeniem i wiarą przejęci nienawiścią! Tak samo jak w roku 1923 i teraz widzieliśmy wielu ludzi nieznanych wśród mas demonstrujących. Wodzowie komunizmu narzucili się na obrońców i doprowadzili nieopatrznie im wierzących — do gwałtu i nieszczęścia.

Jakież smutny był ten orszak żałobny, złożony z wielotysięcznej rzeszy chrześcijańskich robotników, niosących trumny swych braci krzyżem zdobne, a pozbawiony modłów i katolickiego obrzędu; przewódcy je wykluczyli, chociaż uczestnicy za tem tęsknili! A że tak się stało, czyż to nie winą naszych zaniedbań i tolerowania zła! Wszak dopiero, gdy krew się połała i padły trupy na naszych ulicach, przyznano pokrzywdzonym należną zapłatę, zwracano się do nich w odpowiedni sposób. Czy przebieg tych wypadków nie był podkopaniem autorytetu władzy!?

Cała Europa, a przedewszystkiem nasze państwo przechodzi dziś ciężkie zmagania i niebezpieczeństwa. Z zewnątrz i wewnątrz zagrażają nam nieprzyjaciele, którzyby chcieli nie tylko zniszczyć dar Boży, jakim jest nasze wskrzeszone państwo, ale pracują, by pograżyć wiarę naszą i kulturę, przewrócić wszystko na modłę bolszewicką. W tak groźnej chwili nie czas na porachunki, wzajemne, wygrażanie jedni drugim i wzajemną nienawiść. Łączyć się musimy wszyscy, w których płynie krew polska, a w sercu panuje Wiara Chrystusowa, z odrzuceniem swych egoistycznych interesów — do wspólnej pracy dla dobra ogółu, w którym mieści się to, co ukochaliśmy i co nam jest święte i drogie.

Niech te krwawe i bolesne wypadki wstrząsną nami i doprowadzą do przeświadczenia, że tylko w jedności i w zachowaniu sprawiedliwości społecznej jest ratunek i one jedynie mogą nam zjednać błogosławieństwo Boże i zwyciężić z dzisiejszej niedoli“.

## Ostatnie godziny Hauptmana

Po kilkakrotnem odroczeniu egzekucji Hauptmana, mordercy synka pułkownika Lindbergha, ostateczny termin wykonania wyroku śmierci wyznaczono na dzień 31 marca br. Przez cały jednak czas czyniono usilne starania, by nie dopuścić do egzekucji i przeprowadzić rewizję procesu. Sprawę Hauptmana interesowała się cała Ameryka.

Gubernator stanu, Hoffmann, otrzymywał stale listy, grożące najostrejszym terorem w razie wykonania wyroku na Hauptmanie. Jeden z tych listów, podpisanym przez „Wszeciamerykański Związek Gangsterów”, brzmi następująco:

„Gdy we wtorek wieczorem kat w Trenton na ciśnie guzik

elektryczny celem stracenia Hauptmana, w tej samej chwili zacznie się nasza akcja. Wszyscy ci, którzy brali udział w procesie Hauptmana i w jego egzekucji, nie będą żyli dłużej nad 24 godziny. Również i pan, gubernator Hoffmann, mozesz się wówczas pożegnać nazawsze ze swoją rodziną!“

Policja w całej Ameryce, zwłaszcza w stanie New Jersey, była już od poniedziałku w stanie alarmowym. Hauptman, znajdujący się już w stanie zupełnej apatji, modlił się całymi dniami na klęczkach w celi śmierci.

Złożona w ostatnich dniach do sądu w Trenton prośba o ulaskawienie Hauptmana, została ponownie odrzucona.

## Japonja skonfiskowała dwa okręty sow.

Okręty sowieckie „Dźwinia“ i „Suzan“, które schroniły się w porcie japońskim Suruga, zostały skonfiskowane przez rząd japoński. Pasażerowie wysłani będą do Rosji. Wicekonsul sowiecki w Hakodacie poczynił starania o zwrot okrętów sowieckich, jednakże władze japońskie prośbę tę odrzuciły.

W związku z tem, poseł sowiecki w Tokio Jurenjew na telegraficzne polecenie rządu sowieckiego złożył protest rządowi japońskiemu z powodu zajęcia tych okrętów. Rząd sowiecki uważa, iż postępowanie Japonji jest pogwałceniem umowy międzynarodowej.

## Atak żydowskiego pisma na list Ks. Prymasa

Ostatni list pasterski J. Em. ks. kardynała Prymasa Hlonda „O katolickie zasady moralne”, który w streszczeniu zamieściliśmy w nr. 36 naszego pisma, wywołał w społeczeństwie głębokie wrażenie. To też zamieściła go cała prasa polska.

Natomiast gazety żydowskie wystąpiły z ostrym atakiem.

Zargonowy „Hajnt” dochodzi do wniosku, że list pasterski

„zamiast zlagodzić namietności dookoła problemu żydowskiego, powiększył jeszcze materiał dyskusyjny, a zatem przyczynił się do pogłębienia namietności”.

Bardzo namietnie atakuje „Hajnt” ustęp listu pasterskiego, który mówi, że „żydzi są awangardą bezbożnictwa, bolszewizmu i rewolucji”. Nie mogąc temu twierdzeniu przeciwstawić faktów, zaprzeczających prawdzie, wypowiedzianej przez Prymasa Polski, „Hajnt” ciska takie obelgi:

„Trzeba się cofnąć o dziesiątki, jeżeli nie o setki lat, aby wśród enuncjacyj dostojników Kościoła znaleźć taki język o żydach... List przynosi tam ukłon z owych czasów, o których myśleliśmy, że minęły bezpowrotnie, gdy klerykałizm mógł fizycznie i moralnie plawić się w naszej krwi, znieważać nas, deptać nas nogami, ile mu się żywnie podobało. Czy można wykorzystać taki dokument w walce przeciw antysemizmowi? Nie, to jest (ze strony komentatorów) coś większego niż naiwność. Jest to już szyderstwo i to dość nierozumne szyderstwo...”

Ten ustęp, pełen fałszu, arogancji i nienawiści, jest dowodem oczywistym, jaką rolę spełnia prasa zargonowa wśród szerokiej masy ghetta żydowskiego i jak wrogo usposabia je do społeczeństwa i duchowieństwa katolickiego. Komentarze dalsze są tu zbędne.

## Ceny zbóż spadają

Na krajowych rynkach zbożowych zaznaczyła się w ostatnich dniach tendencja w kierunku zniżkowym. W całym kraju rozpoczęły się już siewy i rolnicy zdążyli zaopatrzyć się w niezbędny materiał siewny. Stąd popyt na zboża osłabł, a zniżkowały przede wszystkim zboża jare.

Drugim powodem zniżki jest to, że, będąc krajem o pewnych nadwyżkach wywozowych artykułów rolnych, jesteśmy uzależnieni od sytuacji na międzynarodowych rynkach zbożowych, przeto zniżka cen na tych rynkach odbija się momentalnie u nas.

## Splonęła cała wieś

We wsi Dużyhów pow. włocławskiego wybuchł pożar, który w okamgnieniu przerzucił się na sąsiednie zabudowania, a w parę chwil potem w ogniu stała prawie już cała wieś. Do pożaru zjechało się kilka oddziałów straży pożarnych m. in. i z Kielc.

Mimo usilnej akcji ratunkowej, we wsi splonęły niemal wszystkie zabudowania mieszkalne, obory

# NA ŚWIĘTA

## BARANKI

eukrowe i czekoladowe

## JAJKA

czekoladowe od najskromniejszych do ozdobnych, napełnionych czekoladkami

## FIGURKI

z najlepszej czekolady

## ŚWIĘCONKI

z czystego marcepanu i czekolady na sztuki i na stolikach

## TORCIKI

pralinowe, orzechowe i ananasowe

## CZEKOLADĘ

w proszku i w bloku do mazurków

## MAZURKI

w pięciu odmianach, oraz masę migdałową, orzechową i lukry do mazurków i ciast, poleca

# E. WEDEL

itp., powodując straty na kilkaset tysięcy złotych. Co było przyczyną tego katastrofalnego pożaru, bada specjalna komisja.

## Ciągłe utarczki na granicy mongolskiej

Na granicy Mandżurji pozostającej pod wpływami Japonji i Mongolji pozostającej pod wpływami Rosji Sowieckiej panuje stan wojenny. Stale wydarzają się tam napady i potyczki między oddziałami japońskomandżurskimi i mongolskimi. Noty protestacyjne sypią się jedna za drugą, mimo to najazdy graniczne wydarzają się prawie co dzień.

Przed paru dniami znowu oddział japońskomandżurski na 8-miu samochodach zaatakował mongolską straż

graniczną w Adykdolon. Miejscowość ta jest położona o 45 klm. od granicy. Graniczny posterunek mongolski Bulundersu położony w odległości 8 klm. od granicy, a odległy o 50 klm. od Adykdolon, został jednocześnie zaatakowany przez inny oddział japońskomandżurski, który przybył na dwóch samochodach ciężarowych. Straż graniczna mongolska po otrzymaniu posilków, odparła napastników, którzy spowrotem przekroczyli granicę, ponosząc straty w zabitych i rannych.

## Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym.

Na zasadzie rozporządzenia ministra spraw wewn. handel w tygodniu przedświątecznym świąt Wielkanocnych będzie mógł się odbywać w roku bież. w sklepach i wszelkich miejscach zawodowej sprzedaży oraz zakładach fotograficznych, fryzjerskich i kalotechnicznych w następującym czasie:

1) W niedzielę Palmową, to jest 5 kwietnia, od godz. 13—18,

2) od poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie, t. j. od 6—10-go kwietnia włącznie, do godz. 21-ej;

3) w Wielką Sobotę, t. j. 11 kwietnia, do godz. 18, przyczem to ostatnie ograniczenie dotyczy także jadłodajni wszelkiego rodzaju, które od godz. 18 dnia 11 kwietnia do godz. 24 dnia 12 kwietnia, winny być bezwarunkowo zamknięte.



RENE JOANNE.

40) Adaptacja Katola Forda.

Nie chcąc rozbić sobie nosa o ciężkie, dębowe drzwi. Stani odskoczył wtył i obrócił się do psa z grymasem niezadowolenia.

— No wiesz, mój kochany, to się nazywa naprawdę gościnnie dom! Czy nie wydaje ci się, że po takim przyjęciu możemy...

Nie zdążył dokończyć zdania, gdy drzwi otworzyły się ponownie i ukazał się w nich: imponujący biust, potrójny podbródek, śmieszny, okrągły nosek, naiwne oczy w rozlanej twarzy i grube ręce

skrzyżowane na piersiach obronnym gestem, słowem — Frau Arbausacher w całej swej okazałości.

Hyczewski uklonił się, katarzyniarz uklonił się, a Bob machnął ogonem. Westchnienie, małeńkie westchnienie wyrwało się z ust potężnej damy, która szepnęła nie zwykle miłym i łagodnym głosem:

— Czy pan życzył sobie rozmawiać ze mną?

Bardziej jeszcze zdziwiony, niż gdyby usłyszał harmonijne tony fletu, wydobywające się z grubego bębna, Stani ukrył chęć śmiechu w ukłonie, godnym muszkietera, i nie bez trudu zdobył się na pełną godności odpowiedź:

— Proszę mi wybaczyć, że ośmielam się pania niepokoić. Nie czyniłbym tego, gdybym nie miał ważnych powodów. Najgorętszym moim życzeniem jest zamieszkać u pani. Opowiadano mi wiele o zaletach pani zakładu. Ponieważ mam pozostać w Hamburgu jeszcze

jakiś dwa tygodnie, przyszedłem

zapytać, na jakich warunkach mógłbym dostąpić zaszczytu zaliczenia mnie do pani pensjonariuszy.

Wyraźnie polechtana tem długim zdaniem, które dawało jej wysokie pojęcie o dobrem wychowaniu i manjerach tego przystojnego młodzieńca, jak również o stanowisku, jakie z pewnością zajmuje w hierarchji społecznej, Frau Arbausacher wydała westchnienie medulowane po mistrzowsku, które rozpoczęło się w nucie cierpienia, a zakończyło w tonie rezygnacji, poczem, podniósłszy oczy do nieba, opuściła je na Boba i z mocą oświadczyła:

— Niemożliwe!

— O, proszę pani! — sprzeciwił się młodzieniec, który odgadł sens tego spojrzenia. — Odrzuć widać, że pani nie zna Boba! To bardzo przyjemne zwierzę i umie się zachować w eleganckim świecie.

— Nie wątpię o tem, łaskawy panie, nie mogę jednak czynić wyjątku w regule, którą sama ustanowiłam... Nie toleruję u siebie w domu żadnych zwierząt!

— Jako, proszę pani, mam się więc rozstać z tym psem, który uratował mi życie.

— Oczywiście, że nie, ale może w innym pensjonacie.

Dreszcz wstrząsnął potężnym biustem pani Arbausacher. Cofnęła się o krok.

Nie tracąc ani chwili, lotnik ciągnął dalej ze wzruszeniem, odegranem pierwszorzędnie:

— Nie, proszę pani, nie to niemożliwe! — mówił drżącym głosem. — Tutaj pragnę zamieszkać. O, pani, czytam w pani oczach... Pani mnie zrozumie. Wyznam pani wszystko...

Frau Arbausacher spuściła oczy i usiłowała gestem powstrzymać zwierzenia młodzieńca. Ale Stani wykrzyknął tonem tera bardziej patetycznym, im bardziej czuł, że zbliża się do zwycięstwa:

— O, pani, jestem Polakiem. Jestem poetą i jestem zakochany. Niech pani zaopiekuje się moją miłością i moją miłością! — W tem miejscu postąpił krok naprzód. — Niech pani da się przekonać! Dla Niej muszę u pani zamieszkać... Ja pani poświęcę jedną balladę, ja...

Poeta!... czyż mogła przepuścić podobną okazję? Czyż mogła zamknąć drzwi przed tym sympatycznym młodzieńcem, którego czoło było już może otoczone aureolą geniusza? Może w niedalekiej przyszłości marmurowa tablica z jego sławnym i szanowanym nazwiskiem ozdobi fasadę jej domu!...

— O, bardzo lubię poetów! — szepnęła pocziwa kobieta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W rozlanej twarzy i grube ręce

# O Paderewskim we Francji

Towarzystwo Przyjaciół Polski we Francji wystąpiło niedawno z inicjatywą ustawienia w Paryżu biustu naszego Wielkiego Rodaka mistrza Paderewskiego. Na apel Towarzystwa płynąć zaczęły ze wszech stron datki, a obok datków i listy w których najwybitniejsze osobistości Francji wyrażają swój hołd dla Wielkiego Polaka.

Marszałek Pétain wyraził swe wielkie zadowolenie, że danem ma jest przyczynić się do tego hołdu.

Gabriel Hanotaux pisze: „...Nigdy nie uczynimy dosyć w hołdzie i w podziękowaniu dla tego wielkiego przyjaciela Francji i ludzkości”.

Nadia Boulanger dziękuje za danie jej tak szczęśliwej możliwości oświadczenia swej gorącej admiracji dla Paderewskiego.

Mistrz Fernand Brayn, sekretarz Komitetu obchodu stulecia Saint-Saensa składa swój datek „...na znak zachwytu dla wspaniałego wirtuoza i wielkiego człowieka, przynoszącego honor Polsce i ludzkości”.

Gustaw Charpentier: „Całym sercem jestem z wami, by uczcić naszego drogiego i słynnego Paderewskiego”.

Pani Croizat: „Nikt z nas, artystów francuskich, nie zdoła zrobić dosyć, by wyrazić naszą wdzięczność i admirację! Jego talent przyrównać można tylko do jego dobroci”.

Generał Henrys: „Z całą serdecznością przyłączam się do tego wyrazu hołdu. I to nie tylko z powodu roli, jaką ten wielki patriota odegrał w odrodzeniu swej ojczyzny, ale bo w chwili obecnej, bardziej niż kiedykolwiek, każdy czyn lojalnego zbliżenia naszych obu narodów jest konieczny”.

Generał Gourand: „...przyłączam się do patriotycznej myśli zwróconej ku pierwszemu Prezydentowi odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej...”.

Kompozytor Georges Migot: „Dla Paderewskiego i dla Polski pragnąłbym uczynić więcej. Ale znaczenie życia artystów!... Niechże więc mój skromny grosz będzie tylko symbolem mego uwielbienia dla muzyka i mego zapalu dla jego polskiej ojczyzny”.

Podobne listy nadesłało również wiele innych wybitnych osobistości Francji.

Tak wyrażają się o Paderewskim najwybitniejsze osobistości Francji.

\*

## Konfiskaty na raty

W numerze 36 Gazety Grudziądzkiej na dzień 24 marca br. oprócz artykułu umieszczonego na stronie 2-iej pod tyt. „U Prezydenta Paderewskiego”, postanowieniem sądu grodzkiego w Grudziądzu z dnia 21 marca skonfiskowane zostały jeszcze trzy ustępy z rezolucyj uchwalonych na Radzie Naczelnej Stronnictwa Ludowego.

Przypuszczaliśmy, że na tem się skończy. Atoli w piątek dn. 27 marca br. otrzymaliśmy nowe postanowienie sądu grodzkiego w Grudziądzu z dnia 26 marca br., którem to postanowieniem sprostowano poprzednie postanowienie i skonfiskowano dalszą treść rezolucyj Rady Naczelnej S. L.

Jednym słowem konfiskata rezolucyj Rady Naczelnej S. L. odbyła się... na raty.

8. Ko. 483/36.

### POSTANOWIENIE.

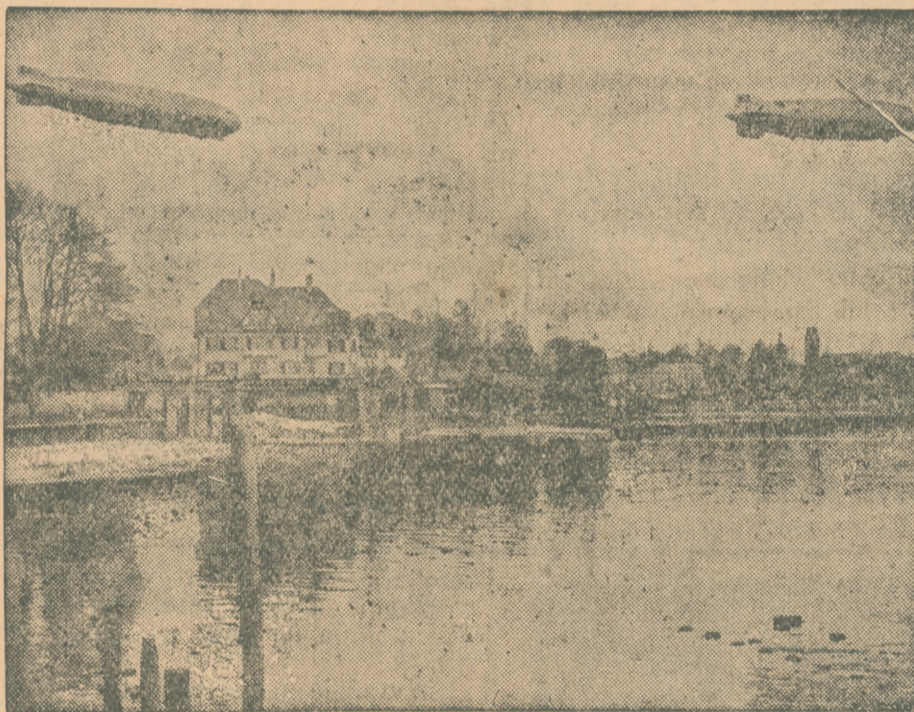
Dnia 26. marca 1936 r.

Sąd Grodzki w Grudziądzu w sprawie karnej przeciw Maksymilianowi Helakowi, zam. w Grudziądzu, ulica Młyńska nr. 6, o przestępstwo z art. 154 i 170 k. k.

#### postanowił:

na zasadzie art. 53 k. p. k. postanowienie tut. Sądu z dnia 21 marca 1936 r. sprostować o tyle, że w artykule „Rezolucje uchwalone na posiedzeniu Rady Naczelnej” „Gazety Grudziądzkiej” nr. 36 na dzień 24. marca 1936 r. mieszczą się znamiona występku z art. 70 k. k. w zdaniach od słów: „w pierwszym rzędzie” do słów: „i wolności” a nie tylko w zdaniu od słów: „przywiązanie chłopów” do słów: „i wolności”.

Sędzia (—) Mickholz.



Sterowce niemieckie

LZ 129 i 127 w okresie przedwyborczym odbyły wiele lotów propagaandowych. W drodze do Prus Wschochnich przelatywały również i nad polskim morzem

## Za jeden złoty rocznie

### Kupuje rolnik polski maszyn rolniczych

W lokalu Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli fabryk maszyn i narzędzi rolniczych, na którym postanowiono wznowić działalność Grupy Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych.

Obecna sytuacja fabryk maszyn i narzędzi rolniczych jest wręcz rozpaczliwa. W chwili obecnej z kilkudziesięciu fabryk jest czynnych tylko 5, których produkcja roczna waha się w granicach 15 do 20 proc. produkcji z 1928 roku.

Rolnicy maszyny i narzędzia rolnicze nabywali na weksle, które fabrykanci dyskontowali w tych bankach. Z chwilą, gdy rolnicy zaprzestali wykupywania weksli, musieli je wykupywać fa-

brykanci, gdyż weksle były przez nich żyrowane.

Sytuację obecną fabryk maszyn i narzędzi rolniczych zilustruje należycie następujące zestawienie. W Polsce istnieje 3.900.000 gospodarstw. Wszystkie fabryki maszyn i narzędzi rolniczych sprzedały w roku 1935 towaru za około 4.000.000 zł. Wynika z tego iż każde gospodarstwo wydało w ciągu roku ub. na zakup maszyn i narzędzi rolniczych jeden złoty.

Na słaby zakup maszyn i narzędzi rolniczych przez rolnikówłożył się również i ten powód, że fabrykanci, nie mając już żadnych kapitałów obrotowych, mogą sprzedać tylko za gotówkę, a tej rolnicy nie mają.

W ciągu kilku lat ostatnich rolnicy posługiwali się narzędziami i maszynami, zakupionymi w latach poprzedzających kryzys. Jednak maszyny i narzędzia te uległy już zupełnemu zużyciu i obecnie nadchodzi konieczność zaopatrzenia się w nowe, chociażby najniezbędniejsze narzędzia i maszyny.

## Ot „towarzystwo”

Jak, wiadomo, po secesji ze Stronnictwa Ludowego ub. r. kilku rozłamowców założyło Stronnictwo Chłopskie. Wkrótce potem nastąpił w tem bractwie rozłamem nowy rozłam: b. pos. Dobroch wystąpił przeciwko p. Wronie. Później nastąpił jeszcze jeden rozłam, gdy rozeszli się ze sobą dr. Wrona i obecny wydawca „Polski Ludowej” p. Stawiarski.

W piśmie, wydawanym przez p. Stawiarskiego. „Polska Ludowa” — znajdujemy charakterystyczny ustęp, ilustrujący działalność tych rozłamowców. Cytujemy wyjątki:

„W r. 1928 p. Wrona jest prezesem Stron. Chłop., p. Dobroch trzyma skarb tego Stronnictwa, a p. Pac jest sekretarzem. W r. 1926 Różański ich przyjaciel podobno daje na „Dom Ludowy” przeszło 70.000 zł.

W r. 1934 na Radzie N. S. Ł. p. Wrona zostaje ze Stron. L. wyrzucony. Najuporczywiej broni go wówczas p. Dobroch. W maju 1935 r. część posłów grupy chłopskiej „buntuje się” przeciwko p. Wronie. Oredownikami jego są wówczas pp. Dobroch i Pac. W czerwcu 1935 r. przed konferencją chłopską wbrew naszemu zdaniu, p. Dobroch gorąco nas przekonuje, że tylko i wyłącznie na prezesa wznowionego Stronnictwa należy wybrać p. Wronę. We wrześniu 1935 r. p. Dobroch „po latach tyłu i tyłu” ogłasza p. Wronę i Paca zdrajcą, łobuzem, szpiclem, swołoczą, renegatem, sanatorem i t. p. W grudniu 1935 r. p. Dobroch znów staje w sądzie, jako gorliwy obrońca p. Wrony przed Różańskim. W styczniu 1936 r. odbywa już wspólne konferencje ze „swołoczą”, „renegatem”, „zdrajcą”, „kanciarzem” itd. — p. Wroną — w wyniku, których doprowadza wreszcie do „jednolitego frontu” z Wroną. Z kogóż więc ci ludzie kłó. Jakichże epitetów już sobie nie przylepili oni!”

Tak pisze p. Stawiarski o byłych swych kolegach. Pięknie co?

## O opłaty za przewóz tranzytowy przez Pomorze

P. premier Kościłkowski przyjął w tych dniach ambasadora niemieckiego w Warszawie p. von Moltke, który powrócił z Berlina z pełnomocnictwami rządu Rzeszy do przeprowadzenia rokowań na temat warunków uregulowania zobowiązań, powstałych z tytułu należności za tranzyt kolejowy przez Pomorze, oraz ustalenia zasad płatności za dalsze korzystanie z polskich kolei państwowych.

Minister komunikacji wydał natomiast rozporządzenie że wszelkie opłaty za przewóz przesyłek towarowych w ruchu tranzytowym pomiędzy Polską a Niemcami mają być pobierane zgóry — za przebieg na odcinkach, położonych na terytorjum Polski i w m. Gdańsk.

Rozporządzenie to wejdzie w życie dn. 1 kwietnia r. b.

## 21 ofiar katastrof lotniczych

W odległości 10 klm. od miasta Amecameca w Meksyku spadł na ziemię i spłonął olbrzym samolot linii komunikacyjnej. Pod szczątkami samolotu znaleziono zwłoki 12 pasażerów. Wśród ofiar katastrofy znajduje się niemiecki książę Adolf i księżna Elżbieta Schaumburg-Lippe.

W pobliżu Lynnhurs! w hrabstwie Hampshire w Anglii wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której 5 osób utraciło życie. Lotnik prawdopodobnie usiłował wylądować na polanie lasu i najwidoczniej zawadził skrzydłem samolotu o drzewo, wskutek czego samolot rozbił się a wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć.

Złotniska w Toruniu wystartował ppor. Józef Korsak z kapralem Szulcem na loty ćwiczebne po Pomorzu. Podczas manewrowania nad terenem ćwiczebnym przy lotnisku bydgoskim, z nieustalonych dotychczas przyczyn samolot spadł. Ppor. Korsak i kapral Szule ponieśli śmierć na miejscu.

Na lotnisku w Moskwie ponieśli śmierć dwie lotniczki sowieckie Berlina i Iwanowa, które zabity się skacząc ze spadochronami, jedna z nich dokonała 49, druga 46 pomyślnych skoków ze spadochronem.

# Wielkie zjazdy ludowe

W niedzielę dnia 22 marca br., odbyło się wielkie zgromadzenie publiczne, zwołane przez Stronnictwo Ludowe w Mińsku Mazowieckim, na którym referowali: mec. Drabik i p. Gójski z Warszawy. Na zebranie przybyło około 4.000 uczestników.

Dopuszczeni do głosu przedstawiciele robotników — zaczęli nawoływać do utworzenia jednolitego frontu, zachwalając stosunki panujące w Rosji Sowieckiej. Zebrani chłopcy przerwali te przemówienia, wypraszając z zebrania agitatorów komunistycznych.

W powziętej rezolucji wypowiedziano się bardzo ostro przeciwko obecnym stosunkom panującym w kraju.

## W KIELCACH.

Jak w całym województwie kieleckim, tak i w powiecie kieleckim, rozwinęła się w ostatnich miesiącach żywa praca organizacyjna Stronnictwa Ludowego. Działacze ludowi zabrali się do organizowania Kół, urządzania zebrań i kursów, a wreszcie w dniu 10 marca br. zwołał Zarząd Powiatowy, Zjazd powiatowy, celem wybrania władz na podstawie nowego statutu. Na zjazd przybyło około 150 delegatów. Obrady toczyły się w lokalu robotników kieleckich.

Zagali zjazd dotychczasowy prezes Zarządu Pow. Władysław Michalski, który wraz z sekretarzem pow. p. St. Janucha, złożył sprawozdanie z pracy za rok ubiegły i ze stanu organizacyjnego w powiecie. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej w państwie,

wyłosił sekretarz Zarządu Okr. w Krakowie, mgr. St. Mierzwa. Po dyskusji nad sprawozdaniem i referatem, przystąpiono do wyboru nowych władz. Prezesem wybrano p. Michalskiego, pozatem dziesięciu członków zarządu, komisję rewizyjną i sąd par-

tyjny. Nowy zarząd ma dużo zapału do pracy i ma nadzieję, że w krótkim czasie powiat kielecki stanie w szeregu dobrze zorganizowanych powiatów pod sztandarem Stronnictwa Ludowego. Obrady skończyły się późnym wieczorem. Sekretarz.

## Zwiększenie kontyngentu wywozu bekonów polskich do Anglii

Według wiadomości, otrzymanych przez sefry eksportowe, brytyjskie czynniki oficjalne zezwoliły na zwiększenie wozu bekonów do Anglii o 10.000 centnarów ponad normalny kontyngent wywozowy.

Z kwoty tej przypadnie na wóz bekonów polskich 1000 ctr. Danji przyznano zwiększenie o

6.900 ctr., Szwecji 1.500 ctr., Litwie — 600 ctr.

Pozatem odbyły się podobno narady w sprawie przyznania ponadkontyngentowego przywozu bekonów w ciągu całego rb., przy czym koła handlowe wysunęły projekt zwiększenia wwozu bekonów ponad kontyngent do miliona centnarów.

## Na Pomorzu powstał kartel na papę dachową

Ucichły już hasła walki z kartelami i nie nastąpiło rozwiązanie tych karteli, które górują nad życiem gospodarczym kraju. Głośne obniżki cen wyrobów kartelowych istnieją tylko na papierze i nie dotarły do szerokich mas konsumentów.

Nietylko, że pozostały kartele-reki, żerujące na naszym cieple, ale przybywają nowe kartele.

I tak w ostatnich dniach, w przededniu rozpoczęcia swej tegorocznej kampanji, powstał na Pomorzu, jak o tem mówią w kołach przedsiębiorców budowlanych, związek fabrykantów papy dachowej, obejmujący wszystkie fabryki na Pomorzu i W. M. Gdańska. Związek ten podobno już wystąpił do właściwych władz o zarejestrowanie.

Powstaje więc, i to na Pomorzu, kartel i co za tem idzie, następuje podwyżka papy dachowej. Podwyżka ma wynieść nawet kilkanaście procent.

Czy to ma się przyczynić do ożywienia życia budowlanego? Do potania życia produkcyjnego? Czy to jest zgodne z planem obniżania cen?

## Oplaty stemplowe

### Jakie pisma nie podlegają tym opłatom

W myśl ustawy o opłatach stemplowych, obecnie nie podlegają opłatom stemplowym następujące pisma:

1. PISMO, STWIERDZAJĄCE ZA WARCIE UMOWY SPRZEDAŻY RZECZY RUCHOMEJ, jeśli bądź sprzedawca, bądź kupujący zawarł daną umowę sprzedaży w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub w zakresie przedsiębiorstwa, ustawowo zwolnionego od tego podatku.

2. PISMO, STWIERDZAJĄCE ZA WARCIE UMOWY O ŚWIADCZENIE USŁUG, jeśli bądź jedna bądź druga strona zawarła daną umowę w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo zwolnionego od tego podatku.

3. RACHUNEK, WIAŻĄCY SIĘ Z (PISEMNA LUB USTNA) UMOWA SPRZEDAŻY RZECZY RUCHOMEJ LUB Z UMOWA O ŚWIADCZENIE USŁUG, tj. pismo, sporządzone przez sprzedawcę bądź przez osobę, która zobowiązała się do usług, wymieniające należność za rzecz sprzedaną bądź należność tytułem wynagrodzenia za usługi.

4. PISMO, SPORZĄDZONE PRZEZ KUPUJĄCEGO bądź przez osobę, za rzecz której ktoś zobowiązał się do usług, stwierdzające, że wystawca pisma otrzymał rzecz sprzedaną bądź że usługi zostały wykonane i wymieniające należność za rzecz sprzedaną, bądź należność tytułem wynagrodzenia za usługi.

5. WYCIĄG Z RACHUNKU BIEŻĄCEGO, stwierdzający saldo debetowe, bądź kredytowe, wydane przez przedsiębiorstwo, trudniące się czynnościami bankowymi oraz taki wyciąg, wydany przez przemysłowca lub kupca innemu przemysłowcowi lub kupcowi.

6. POKWITOWANIA Z TYTUŁU NAJMU ALBO CZYNszu DZIER-

ZAWNEGO, lub kwoty, uiszczony przez dłużnika wierzycielowi celem całkowitego lub częściowego uiszczenia długu z tytułu pożyczki, o ile nie są sporządzone w formie aktu notarialnego lub sądowego, lub w formie pisma notarialnie uwierzytelnionego.



Kra na ulicach miasta.

Jak wiadomo Stany Północne Ameryki nawiedzone zostały w tym roku olbrzymią powodzią, nienotowaną od 1918 roku. Na obrazku naszym widzimy, jak woda unosi olbrzymią krę ulicami miasta Port Hope w stanie Ontario.

## Wagon z dynamitem wyleciał w powietrze

Na dworcu Tulltenango w zagłębiu węglowym stanu Mexico wyleciał w powietrze wagon z ładunkiem dynamitu.

26 osób poniosło śmierć, około 60 jest częściowo ciężko rannych. Dworzec został prawie doszczętnie

zniszczony, a przez całą noc paliły się wagony pociągu, do którego wspomniany wagon z dynamitem został przyczepiony.

Katastrofa ta wywołała przynębiające wrażenie.

## Przed obniżką stopy procentowej w K. K. O.

W Warszawie odbyło się do- roczne zebranie rady Związku Komunalnych Kas Oszczędności na którym dokonano wyborów nowych władz Związku Związków oraz uchwalono budżet na rok bieżący.

Pozatem na zebraniu tem rozważano jeszcze sprawę obniżania procentów i wypowiedziano się za obniżeniem stopy procentowej zarówno od pożyczek jak i od wkładów o jeden punkt.

## Rumunja się zbroi

W tych dniach odbył się w Bukareszcie szereg ważnych narad, poświęconych zbrojeniom armji.

W sztabie generalnym obradowała najwyższa rada obrony pod przewodnictwem króla Karola II. W posiedzeniu wzięli udział byli premierzy, generałowie, inspektorzy generalni i obaj marszałkowie rumuńscy: Averescu i Prezan.

Premjer Tatarescu objaśnił, w jakim stadium znajduje się problem nowego uzbrojenia armji rumuńskiej. W roku 1935 wydano na ten cel 4 miljardy lei, jednak armja wymaga nowych wydatków w wysokości 9 miliardów (około 300 milionów zł.) na dozbrojenia armji w najbliższych latach.

Rada najwyższa zatwierdziła przedłożony preliminarz, jak również projekty budowy nowych zakładów i warsztatów wojskowych. Na drugą część narad w sztabie generalnym zaproszono przywódców stronnictw politycznych, a premier Tatarescu poinformował ich o programie zarządzeń obronnych.

## Przyspieszenie egzekucji należności wierzycieli prywatnych

Sądy grodzkie otrzymały zalecenie Ministerstwa Sprawiedliwości szybkiego załatwiania spraw egzekucyjnych. Jeżeli wierzyciel nie wie, który z pośród kilku komorników danego sądu jest właściwy, nadesłane do sądu wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, sąd powinien sprawę bezpośrednio przesłać właściwemu komornikowi.

## 22 milj. zł. na długi zagraniczne

W drugiej połowie marca br. Polska spłaciła długów zagranicznych wraz z oprocentowaniem na sumę około 22 milionów złotych.

## Katastrofa kolejowa na Ukrainie

Według doniesień z Moskwy na kolei południowej na Ukrainie wydarzyła się katastrofa kolejowa w pobliżu stacji Łozowajew. 30 wagonów uległo całkowitemu zniszczeniu. Tor kolejowy został uszkodzony na przestrzeni 150 mtr. 12 osób poniosło śmierć. Specjalna komisja prowadzi dochodzenie celem ustalenia przyczyn katastrofy. Na tym bowiem odcinku wkrótce po katastrofie miał przejeżdżać pociąg, prowadzony przez kierownika brygad szturmowych na kolejach Krywonosa organizującego t. zw. „ruch stachanowski” na Ukrainie.

## Podatki od nieruchomości w rolnictwie

Zw. Izba i Organizacja Rolniczych wypowiedział swe uwagi do projektu rozporządzenia wykonawczego do dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 14-go stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości.

Związek uważa, że niepożądane w najwyższym stopniu jest pobieranie podatku od nieruchomości za budynki prywatne na terenie wsi, oddane bezinteresownie przez właściciela na rzecz szkolnictwa. Za budynki, związane z

gospodarstwem rolnem, należy uważać również budynki, zamieszkałe przez właścicieli lub dzierżawców gospodarstw rolnych, ogrodniczych i leśnych, ich rodziny i domowników. Budynki zaś, zajęte przez osoby, zatrudnione w zakładach przemysłu rolnego, podlegają winny podatkowi wówczas, gdy zakład ten płaci podatek przemysłowy i to tylko w wypadku, gdy pracownicy ci nie są równocześnie związani z gospodarstwem.

## Radjowy program dla wsi od 5 do 11 kwietnia

W niedzielę, dnia 5 kwietnia o godzinie 9,03 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja, transmitować będą z Warszawy „Gazetkę rolniczą” w redakcji p. Stanisława Jagielly.

W „Godzinie rolnika” o godz. 15,00 p. Stanisław Prus-Wiśniewski w „Przeglądzie rynków produktów rolnych” poinformuje słuchaczy o kształtowaniu się cen na najważniejsze produkty rolne za tydzień ubiegły, oraz jak zwykle przypomni o ważniejszych pracach w gospodarstwie.

Drugą pogadankę w „Godzinie rolnika” o godz. 15,15 z cyklu gawęd o Konstytucji wygłosi p. Stanisław Dębowski. „Organa państwa” oto tytuł gawędy, w której prelegent zapozna bliżej słuchaczy z Rządem, Sejmem i Senatem, siłami zbrojnymi, sądami i kontrolą państwa, jako podstawowymi i głównymi organami ustroju Rzeczypospolitej.

Zakończy „Godzinę rolnika” tego dnia o godz. 15,45 pogadanka, transmitowana do wszystkich rozgłoszeń Polskiego Radja p. t. „Pasza zielona przez cały rok” inż. Jan Rapacki znany popularyzator różnych nowin gospodarskich i zagadnień o praktycznym znaczeniu dla rolnika mówić będzie o możliwościach zapewnienia sobie w każdym gospodarstwie cennej dla inwentarza zielonej paszy.

W tygodniu bieżącym w programie dla słuchaczy wiejskich znajdują się następujące pogadanki!

W poniedziałek, 6 kwietnia o godz. 12,15 kier. kurs. roln. im. Stanisława Staszica prof. Stefan Jankowski wygłosi pogadankę p. t. „Listowne nauczanie rolnictwa”, w której zapozna słuchaczy z możliwościami kształcenia się zawodowego poza szkołą.

We wtorek, 7 kwietnia o godz. 18,55 „Skrzynka rolnicza” w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego.

W środę, 8 kwietnia o godz. 18,55 zabierze przed mikrofonem głos p. Stanisław Siennicki, gospodarz małorolny w pow. Ostrów Mazowiecka, który wy-

## Zydzi pobili policjanta

Jak podają pisma w ubiegłą niedzielę posterunkowy policji zatrzymał na ulicy Starozakonnej w Radomiu bryczkę z pieczywem, którą chciał zabrać do komisariatu, ponieważ pieczywo było wzięte w warunkach antysanitarnych. W tym momencie z pobliskiej bramy wybiegli Chaskiel, Sura i Estera Hopmanowie, Simche Finkelstein i kilku innych żydów, którzy zaczęli wyrzucać pieczywo z bryczki do bramy i na bruk.

Gdy policjant chciał temu przeszkodzić, podbiegł do niego Chaskiel Hopman i uderzył go tak silnie w pierś, że policjant upadł. Widząc to inni żydzi, zaczęli rzucać na policjanta pieczywem. Dopiero nadeszła pomoc policyjna zlikwidowała zajście i zatrzymała napastników. W czasie zajść niektórzy z napastników krzykali: „Tu nie Przytyk!” itd. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.

## Szajka niebezpiecznych złodziei

przed Sądem

Przed Sądem grodzkim w Grudziądzu toczył się wczoraj proces przeciwko niebezpiecznej szajce złodziejskiej, która ma na swym sumieniu cały szereg włamań kradzieży. Prowadzącym szajki był Leon Balcer, bez stałego miejsca zamieszkania, osobnik o niezwykle bogatej przeszłości kryminalnej. Członkowie szajki oskarżeni byli o zuchwałe włamanie się do mieszkania nauczyciela Stanisława Pokojskiego w Plochocinku w pow. świeckim, w chwili, gdy ten znajdował się w kościele na nabożeń-

stwie. Łupem złoczyńców padła większa ilość bielizny męskiej, garderoby, rower, walizka i przeszło 100 zł. w gotówce.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazał Kuta na półtora roku więzienia, Balcera na dwa lata, Granicę na 1 rok więzienia, zaś paserów Nowaczyka na 7 miesięcy więzienia i 10 zł. grzywny, Deutera na 6 miesięcy więzienia.

Na podstawie amnestji, Granicy darowano połowę kary, zaś Deuterowi w całości.

## Skazanie w procesie o defraudacje w Wejherowie

Przed Sądem Okręg. w Chojnicach toczył się proces przeciwko b. naczelnemu sekretarzowi Wydziału Powiatowego w Kościerzynie, Lewandowskiemu, oskarżonemu o dokonanie malwersacji pieniężnych.

Sąd przyjął, że Lewandowski przywłaszczył sobie 5499,59 zł. z ośmiu różnych instytucji, których agendy znajdowały się w jego ręku i skazał go na 3 lata więzienia i grzywnę w kwocie 1000 zł. Po-

nadto sąd orzekł utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

W motywach wyroku sąd zaznaczył, iż oskarżony przywłaszczył sobie około 5500 zł., jak to ustalił przewod sądowy. Okolicznością obciążającą jest to, że oskarżony, pobierając przeszło 1000 złotych pensji, nie zawahał się przywłaszczyć sobie pieniędzy publicznych. Sąd nie mógł przyjąć, aby pomocnik oskarżonego Mohr, przywłaszczył sobie brakujące pieniądze, ponieważ oskarżony byłby musiał kradzież taką bezwzględnie zauważyć.

Od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego apelację.

## Aresztowanie szajki przemytników ludzi do Rosji Sowieckiej

Władze bezpieczeństwa w Warszawie zlikwidowały w dniach ostatnich szajkę przemytników, trudniących się za opłatą, nielegalnym przemytem ludzi do Rosji Sowieckiej. Aresztowano 32 uczestników szajki z jej hersztem Wisenbergiem Abramem na czele. Głównych oskarżonych w liczbie 6 osadzono w więzieniu.

## Awantury żydowskie w Palestynie

Jak donosi żydowskie pismo „Hajnt” z Palestyny, przed paru dniami wielka grupa żydów w liczbie około 1000 ludzi, po wiecu politycznym w Tel Awiw, ruszyła demonstracyjnym pochodem przed konsulatem Rzeczypospolitej Polskiej.

Przy akompaniamencie różnych okrzyków, demonstranci zerwali godło polskie z konsulatu i, śpiewając żydowską pieśń, zawiesili biało-niebieski sztandar żydowski.

Pięciu z pośród demonstrantów, między nimi dwie kobiety, zostało aresztowanych. Policja odmówiła wypuszczenia aresztowanych za kaucją. Gmach konsulatu polskiego jest obecnie strzeżony przez policję.

## Pożar zniszczył całe miasto

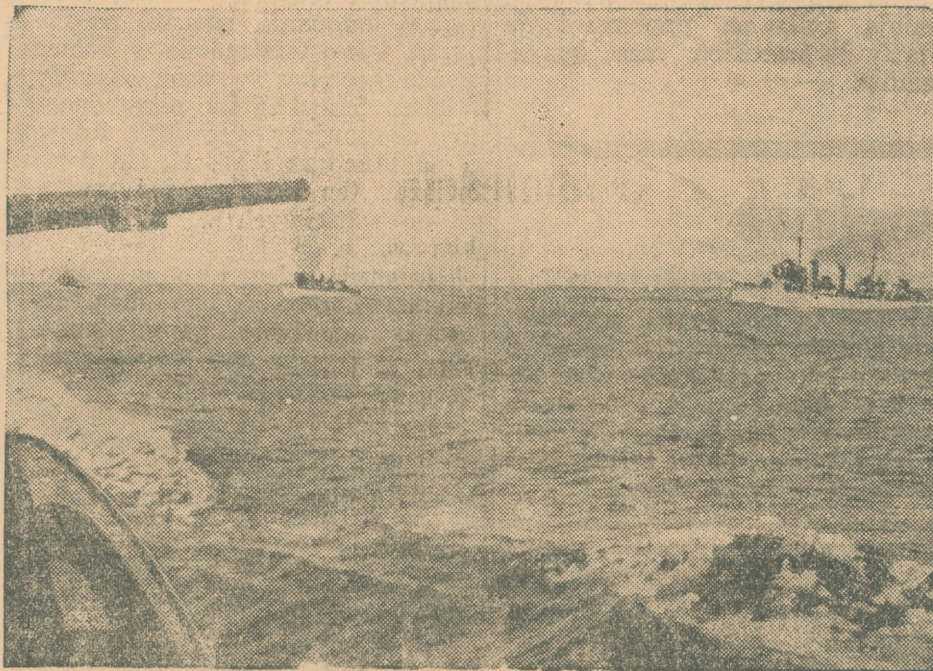
Gwałtowny pożar, którego przyczyn nie zdołano ustalić, zniszczył niemal doszczętnie miasto Castro w Brazylii, liczące 12 tysięcy mieszkańców, jedno z najstarszych miast w Ameryce południowej. Pastwą płomieni padło przeszło 200 domów. Szkody materialne wynoszą około 10 milionów pezów chilijskich. Ofiary pożogi, które straciły całe swoje mienie, umieszczono w koszarach straży ogniowej i w teatrze miejskim.

głosi pogadankę o sposobach sadzenia ziemniaków. Głos praktyka-rolnika o tej porze niewątpliwie przyniesie pożyteczne wskazówki.

W czwartek, 9 kwietnia, o godz. 18,55 pogadankę dla młodzieży zatytułowaną „Kącik dla młodzieży wiejskiej” wygłosi inż. Zygmunt Kobyliński.

W piątek — 10 kwietnia, o godz. 18,40 nadana zostanie „Skrzynka rolnicza” w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego.

W Wielką Sobotę — 11 kwietnia specjalnej audycji rolniczej program nie przewiduje, słuchacze więcej natomiast znajdują w nim audycję ilustrującą nastrój tego Wielkiego Dnia, poprzedzającego Święta Zmartwychwstania.



Manewry szwedzkiej floty.

## Hallo! Co usłyszymy w niedzielę 5 kwietnia

W niedzielę dnia 5 kwietnia o godzinie 9,03 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Warszawy „Gazetkę rolniczą” w red. p. Stanisława Jagielly. W „Godzinie rolnika” o godz. 15,15 p. Stanisław Prus-Wiśniewski w „Przeglądzie rynków produktów rolnych” poinformuje słuchaczy o kształtowaniu się cen na najważniejsze produkty rolne za tydzień ubiegły, oraz jak zwykle — przypomni o ważniejszych pracach w gospodarstwie.

Drugą pogadankę w „Godzinie rolnika” o godz. 15,15 z cyklu gawęd o konstytucji wygłosi pan Stanisław Dębowski. „Organa państwa” — oto tytuł

gawędy, w której prelegent zapozna bliżej słuchaczy radja z Rządem, Sejmem i Senatem, siłami obronnymi, sądami, kontrolą państwa, jako podstawowymi i głównymi organami ustroju Rzeczypospolitej.

Zakończy „Godzinę rolnika” tego dnia o godz. 15,45 pogadanka transmitowana do wszystkich rozgłoszeń Polskiego Radja, p. t. „Pasza zielona przez cały rok” inż. Jan Rapacki, znany popularyzator z różnych nowin gospodarskich i zagadnień o praktycznym znaczeniu dla rolnika mówić będzie o możliwościach zapewnienia sobie w każdym gospodarstwie cennej dla inwentarza zielonej paszy.

## Katastrofa lotnicza pod Poznaniem

We wtorek, 31 marca br., samolot wojskowy, odbywający loty ćwiczebne, pilotowany przez kaprala Stanisława Knapika, w czasie przelatywania między Żegrzem a Staroleką pod Poznaniem uległ katastrofie.

Z niewyjaśnionych przyczyn samolot zaczął spadać na ziemię, przy czym w czasie spadania od samolotu oberwały się skrzydła,

spadając na pole daleko od reszty samolotu. Sam kadłub przeleciał jeszcze nad szosą i wpadł na drzewo przydrożne, a stamtąd dopiero zsunął się na ziemię, przygniatając pilota, który nie zdążył wyskoczyć ze spadochronem.

Wezwane pogotowie wydobyło z pod szczątków aparatu ciężko rannego pilota, kaprala Stanisława Knapika.

# Wiadomości bieżące

Sobota, 4 kwietnia 1936 r.

**Sobota:** Izydora  
Wschód słońca: 5.06; zachód 18.12  
**Niedziela:** Wincentego Fer.  
Wschód słońca: 5.04; zachód 18.14  
**Poniedziałek:** Wilhelma op.  
Wschód słońca: 5.01; zachód 18.16

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 8 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSC SWIATECZNY”.

## Województwa centralne

### PO ZAJŚCIACH W CZĘSTOCHOWIE.

W szpitalu w Częstochowie zmarł od ciężkich ran otrzymanych w czasie krwawych zajęć Feliks Bartoch.

Na zasadzie ustawy o stowarzyszeniach, starosta grodzki w Częstochowie zawiesił w działalności 14 stowarzyszeń działających na terenie Częstochowy, a ponadto urząd wojewódzki w Kielcach rozwiązał stowarzyszenie gimnastyczno-sportowe Sokół, gniazda II i VI w Częstochowie.

### ZEMSTA

#### ZA NIEZWRÓCONY DŁUG.

Mieszkanca wsi Misie powiatu Radzyńskiego, Katarzyna Męczyńska pożyczła swemu sąsiadowi Janowi Boguckiemu 250 zł. Onegdaj Męczyńska zażądała nagłe zwrotu należności, a ponieważ Bogucki pieniędzy narazie nie posiadał strzeliła doń z rewolweru. Kula utkwiała w okolicy serca.

#### UTONAŁ PRZYGNIECONY STOSEM GAŁĘZI.

Kazimierz Jakubiak, mieszkaniec wsi Góry w powiecie Solów, wiózł z lasu furę gałęzi. Na nierównej drodze wóz przewrócił się do rowu napelnionego wodą i przygnoił Jakubiaka, który nie mogąc się wydostać z pod sterty gałęzi — utonął.

#### ARESztOWANIE OSZUSTA.

W Zamościu aresztowano niejakiego Stanisława Majewskiego, lat 45, poszukiwanego przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu za popełnione nadużycia w spółdzielni rolniczej w Sosnowcu.

Przed wymiarem sprawiedliwości ukrywał się przez 5 lat, tulając się po całej Polsce jako stroiciel fortepianów, za co posiada nawet szereg pisemnych odznaczeń. Uprzekrzywszy sobie pracę stroiciela Majewski osiadł w Zwierzynie pod Zamościem i tam założył fabrykę konserw, fikcyjną zeszła, gdyż mimo szumnej reklamy i ofert fabryka była nieczynna. Oszusta osadzono w więzieniu.

## Kresy Wschodnie.

### ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE W WILNIE.

W poniedziałek wieczorem nieznanymi sprawcy wybili około 200 szyb w budynku mieszczącym oranżerię przy cmentarzu żydowskim na ul. Kirkutowej. W tym samym czasie na ul. Ciasnej w jednym z mieszkań wybito także kilka szyb.

### KRWAWY STARCIA POLICJI Z BANDYTAMI.

W kolonii Jagodzin pow. lubomelskiego woj. wolińskiego na dom Władysława Warynki dokonano napadu rabunkowego. Uprzedzona o napadzie policja przybyła na miejsce w momencie kiedy napastnicy usiłowali wdrzeć się do mieszkania. W czasie pościgu jeden z uczestników napadu Jan Popko został postrzelony i wskutek otrzymanych ran po przewiezieniu do szpitala zmarł. Pozostali sprawcy napadu zostali ujęci.

## SZCZAWNICKA JÓZEFINA

pomaga w katarach.

## Do Szan. Czytelników

Wobec konfiskaty poprzedniego tj. 40 numeru „Gazety Grudziądzkiej” i zajęcia całego nakładu gazety na pocztę, numer niniejszy wydajemy w powiększonej objętości, powtarzając wiadomości niekonfiskowane z numeru poprzedniego w numerze niniejszym.

Za niedostarczenie nr. 40 „Gazety Grudziądzkiej”, co nastąpiło nie z naszej winy, najmocniej Czytelników naszych przepraszamy.

Redakcja i Administracja  
„Gazety Grudziądzkiej”.

## Pół magistratu siedzi za kratami

Epilog nadużyć, ujawnionych na terenie przemysłowego magistratu, rozegra się przed sądem karnym już 16 kwietnia rb.

Na ławie oskarżonych zasiądzie główny bohater afery Ludwik Kabała, b. woźny, a następnie inkasent opłat rzeźnianych zarządu miejskiego w towarzystwie 15 urzędników.

## Napad w śródmieściu Białegostoku

W Białymstoku dokonany został zuchwały napad rabunkowy w śródmieściu. W poniedziałek o godz. 10,30 wieczorem właściciel sklepu przy ul. Giełdowej 2, Lifszyc wracał do domu. Za nim szło trzech jakichś osobników, którzy w bramie domu przy ul. Kupiec-

## Zajścia antyżydowskie

W niedzielę ub. praktykant Kółek Rolniczych w Muszynie województwa krakowskiego, Stefan Patyk, usiłował rozwiesić na murze domu ulotkę antyżydowską. Widząc to dentysta Jakób Lampel, wyznania mojżeszowego, wystąpił czynnie przeciw Patykowi.

Na wieść o zajściu w godzinach wieczornych na rynku do niespórach zebrały się grupki ludzi, komentując zajście, poczem zaczęły wybijać szyby w domach żydow-

skich. Wybito szyby w synagodze oraz w kilkudziesięciu domach żydowskich, wyrządzając szkody na sumę około 600 zł.

Po uspakajającym przemówieniu burmistrza i interwencji policji, demonstrujący rozeszli się. Żadnego rabunku ani napadu na ludzi nie było. Na miejscu prowadzi dochodzenia podprokurator Sądu Okręgowego w Nowego Sącza wraz z wicestarstą.

## Krwawe zajścia z Komunistami

W poniedziałek wieczorem, po żałobnej akademii w związku z wypadkami krakowskimi, odbytej w Domu Robotniczym na Zmarstynowie we Lwowie, doszło do zajścia, które omal nie miało poważniejszych następstw.

Grupa uczestników zaatakowała koło mostu zmarstynowskiego

posterunkowego. Ugodzony dwukrotnie nożem w szyję i plecy posterunkowy począł gwizdować pomocy. Gdy w tłumie rozszalała się pogłoska, że zraniony został przez posterunkowego robotnik, zebrała się wielka grupa tramwajarzy.

Przybyły na miejsce oddział posterunkowych usiłował tłum rozproszyć. W rezultacie grupa tramwajarzy udała się na komisariat policyjny, gdzie im udowodniono, że zraniony został nie robotnik, lecz posterunkowy. Rannego ostarzyło pogotowie ratunkowe. Policja prowadzi dochodzenia.

rolnictwa”, pogadanka. 12,25 Koncert. 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,30 Muzyka lekka. 16,00 Lekcja języka niemieckiego. 16,15 Chór „Lutnia-Macierz”. 16,30 Teatr Wyobraźni: fragment słuchowski „Biały Mnich”. 16,55 Minuta poezji. 17,10 Współczesna polska muzyka fortepianowa w wyk. Marji Jonaśówny. 17,40 „Walka człowieka ze szkodnikiem-owadem”. 17,50 „Paryż”, film radiowy. 18,30 „Już wiosna”, audycja dla dzieci. 18,55 Pogadanka aktualna. 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00 Audycja żołnierska. 20,30 Muzyka. 20,45 Dziennik wieczorny oraz „Obrazki z Polski współczesnej”. 21,15 „Na wysokiej poloninie”, audycja literacko-muzyczna. 22,00 Koncert symfoniczny. 23,05 Muzyka salonna.

## Radjoprogram z Warszawy

Sobota — 4. IV.

6,30 Audycja poranna; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Przegląd rolniczy prasy; 12,25 Koncert; 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego; 14,30 Muzyka salonna; 15,00 „Siwe włosy” — legenda; 15,15 „Nasz handel morski”; 15,20 Przegląd giełdowy; 15,30 Koncert; 16,15 Wesoła audycja dla dzieci; 15,45 „Cała Polska śpiewa”; 17,00 Nabożeństwo w Ostrej Bramy w Wilnie; 17,50 „Upośledzona prowincja” — pogadanka; 18,00 Pieśni; 18,25 Miniaturowe muzyczne; 18,40 Przegląd wydawnictw; 19,45 Pogadanka aktualna; 20,00 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z Polski współczesnej; 21,00 Audycja dla Polaków zagranicą; „Jasna Góra”; 21,30 „Wesoła Sylwenta”; 22,00 „Sen na wystawie obrazów” — audycja; 23,00 Lekka muzyka salonna.

Niedziela, 5 kwietnia.

9,00 Audycja poranna. 9,45 „100 lat pracy w Collegium Marianum” w Pelplinie”, reportaż. 10,00 Transmisja nabożeństwa Katedry w Pelplinie. 12,15 Poranek muzyczny. W przerwie około godziny 13,00: Teatr Wyobraźni, fragment słuchowski z dramatu Krzysztofa Marlowe’a p. t. „Tragiczne dzieje doktora Fausta”. 14,00 „Pompa stanęła”, fragment z powieści. 14,20 Muzyka. 15,00 Godzina rolnika. 16,00 Chwilka pytań, pogadanka dla dzieci starszych. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 19,15 Audycja muzyki pasyjnej. 19,45 Co czytać? 20,00 Koncert solistów. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali”, p. t. „Emeryci na wieść”; 21,30 „Wrażenia z Jerozolimy”, feljton. 22,00 Koncert orkiestry Marynarki Wojennej. 22,45 Muzyka salonna.

Poniedziałek, 6 kwietnia.

6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 „Listowne nauczanie

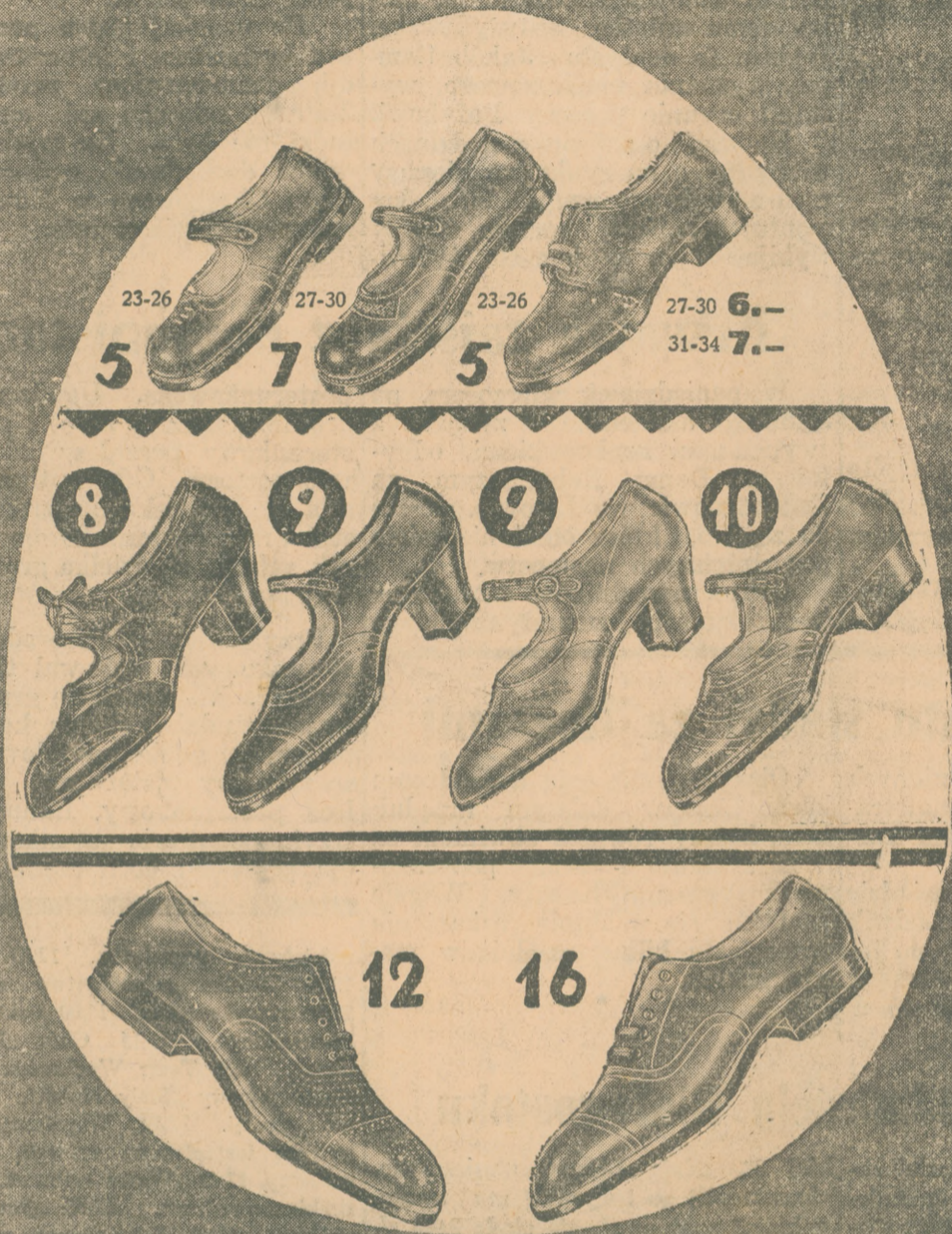
## Jedynie Puder do Twarzy



Świeża śnieżna, „matowa” cera od 9-ej rano do 5-ej popołudniu! Niema potrzeby powtórnego pudrowania się w ciągu dnia! To są rezultaty zagwarantowane przy stosowaniu nowego „eterycznego” pudru do twarzy. Zdziwiający „eteryczny” proces jest wynalazkiem paryskiego chemika. Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest użytkowany. Wynikiem tego taki puder jest dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż puder, jaki kiedykolwiek spreparowano. Ten sposób fabrykacji jest stosowany przy fabrykacji Pudru Tokalon, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Dlatego też Puder Tokalon przylega gładko i równo, pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Z tej przyczyny nadaje on naturalnie wygląd

dające piękno, tak wyróżniające go od staromodnych, ciężkich pudrów, które nadawały tylko wygląd „maquillage’u”. Wobec tego również, że Puder Tokalon trzyma się na skórze tak długo, znany on jest pod nazwą „8-io godzinny” pudru do twarzy. Niema już błyszczących nosów, ani połyskującej, tłustej skóry, lecz doskonale matowa cera, której wiat, ani deszcz, lub pocenie się nie mogą zaszkodzić.

# NA WIELKANOC



**POLSKA SPÓŁKA OBUWIA**  
**Rata**

FABRYKA W CHELMKU (woj. krakowskie)

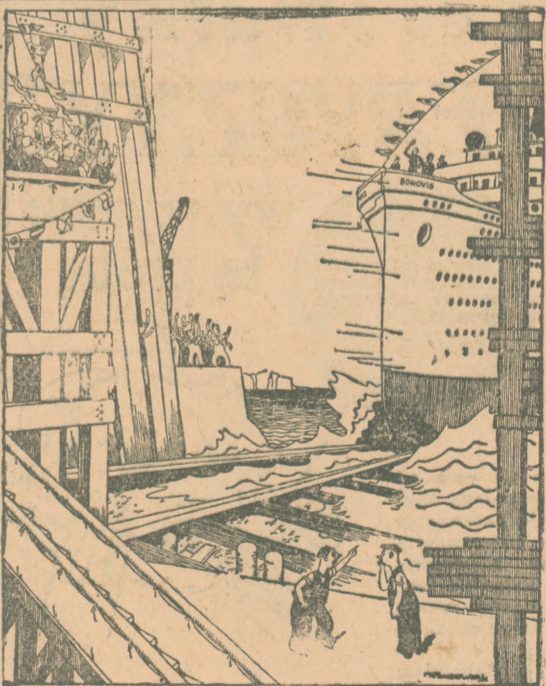


P12/33g

# Persil i Henko

oto dwa środki,  
bez których niema  
prania!

**Humor zagraniczny**



— A to pech! Widzisz, Maks... odjeżdża, a ja na nim swe jedzenie zostawiłem....

**Poszukujemy**

otworzymy natychmiast w tej okolicy składnię wysyłkową i poszukujemy zafanego pana, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczny zł. 720 —. Czynność nie wymaga żadnego składu, podróżowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie poboczne. Żełoszenia pisemne pod: NR „Pom. 1011” do Firmy Hönel & Co. Klagenfurt (Austria).

**Agenci**

poszukiwani przez poważne Towarzystwo w wszystkich miastach województwa Poznańskiego i Pomorskiego. Oferty kierować do „PAR” Poznań pod nr. 13.102

**KTO**

wypożyczy 2000 zł. lub mniej na drugą hipotekę. Oferty do „Gazety Grudziądzkiej” pod nr. 39.

**Hodowla drzew i krzewów owocowych**

Napisał J. Brzeziński  
część II II

cena z przesyłką... 12.60

Wysyłkę książki uskuteczniamy tylko za poprzedzeniem nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze  
WIKTORA KULERSKIEGO  
Grudziądz.

# Ciasta Wielkanocne



„Backinem” i cukrem wanilinowym  
**W. rd. OETKERA**

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.